

w Poznaniu, jak również w sprawie memoriałów do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Przy ostatnich wyborach do Rady Miejskiej na liście kandydatów figurował kol. Józef Sieradzki, który przeszedł jako zastępca radnego.

Sekretariat Oddziału prowadzi kol. J. Pędzisz.

Z Oddziału warszawskiego kuchmistrzów.

Prawie każdego tygodnia wydawane tutaj są odezwy i urządzane zgromadzenia agitacyjne. Praca intensywna idzie naprzód. Ostatnio sezon spowodował, iż odczuwać się daje absolutny brak pracowników - kuchmistrzów.

Na liście kandydatów do Rady Miejskiej umieszczony był kol. Franciszek Purwin.

Z Oddziału warszawskiego pracowników hoteli i pensjonatów.

Pomimo nadzwyczajnych wysiłków obecnego Zarządu, nie udało się niestety dzięki oporności wła-

ścicieli, wprowadzić procentów za pracę w hotelach i pensjonatach. Zarząd czyni wszystkie możliwe kroki, aby tę kwestję wyprowadzić na światło dzienne, to też przez akcję prasową dociera się do najszerszych warstw publiczności i opinii społecznej. Ostatnio będzie wniesiony memoriał do Sejmu na ręce posła Żuławskiego.

Zarząd również wykorzysta teren Rady Miejskiej, a to po ukonstytuowaniu się Prezydium i Zarządu magistratu.

Na liście kandydatów do Rady Miejskiej figurował kol. Wacław Ożarowski.

Oddział kelnerów ul. Dzielna 20.

Oddział prowadzi się wzorowo, a to dzięki nieustrudzonej pracy obecnego zarządu. Przy ostatnich wyborach do Rady Miejskiej kandydował kol. S. Szczupak, przewodniczący Oddziału Kelnerów Żydowskich oraz kilku innych.

„Polonia“ w ślady osławionego Bergera.

P. Krzeczkowski b. „akecyznik“ rosyjski — jako główny właściciel restaur. „Boequet“ i „Polonia“ — w Warszawie, zapisał się jaskrawo w historii ruchu pracowniczego.

Oto za przykładem osławionego Bergera (którego już usunięto z dyrekcji w hot. „Europejskim“) — wprowadził obecnie fraki dla prac. kelnerskich w rest. hot. „Polonia“.

Nie nie pomogły rozmowy naszych delegacji na temat nie wprowadzania fraków.

P. Krzeczkowski — uparł się oświadczając, że fraki są w Poznańskim i... Bolszewji (co jest oczy-

wistem kłamstwem) i kwita.

Na tem miejscu jeszcze raz oświadczamy, iż jedynie możemy się zgodzić na smoki — natomiast wprowadzanie jakiegokolwiek liberji uważamy za pogwałcenie naszych najżywośniejszych postulatów. A one pod względem „frakowym“, są aż nadto dobrze znane.

Narazie p. Krzeczkowski triumfuje.

Ale czas i siła organizacji pracowniczych — zmiecie niezadługo ten wybryk tego pana, pozostawiając imię jego w haniebnej pamięci pracowników gastronomiczno-hotelowych, na wzór Bergera.

Techniczne prace nad przygotowaniem Wystawy poznańskiej

Nad zorganizowaniem Wystawy hotelowo - restauracyjnej i enkierniczej — wre ożywiona praca.

Odbyto kilka posiedzeń w Poznaniu, na których to obecni byli następujący delegaci:

Pp. Dyr. Krzyżankiewicz i wicedyr. Szamota, Szumański (Targi Poznańskie), R. Antoniewicz, A. Ciniatczyński, M. Bawarski, Sibilski, Penkala, Nowak, Jaczyk, Ziętek, Sztencel, Cieślak, Oreczykowski, Wandelt (wszyscy z ramienia restauratorów), dyr. Przybylski (Brow. Huggera), Fangrat (z ra-

mienia cukierników), Wł. Bawarski, K. Kubiacyk i Cz. Soszyński (z ramienia Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastron.-hotel.).

Komitet Wykonawczy Wystawy stanowią:

Pp. Wł. Bawarski, Wandelt, Fangrat, Cieślak, Antoniewicz i Przybylski.

Komitet powyższy uzgodnił i uchwalił 7 nagród:

Dyplom uznania, medale złote — duży i mały, medale srebrne — duży i mały, brązowy oraz list pochwalny.

Przybywającym do Poznania radzimy odwiedzić firmę Mieczysław Lehmann — winiarnię i śniadalnię prowadzoną przez naszego członka Mieczysława Gwizdańskiego, ul. Gwarna 11.

Oświadczenie Zarządu Głównego w sprawie fraków i ustaw socjalnych.

Wbrew naszym najżywośniejszym postulatom wyszczególnionym w dziesiątkach memoriałów, dawnych umowach zbiorowych, setkach artykułów w prasie — właściciele zakładów gastronomiczno-hotelowych korzystając z bezrobocia — **włoczyli pracowników gastronomicznym przymus noszenia liberji frakowej.**

Właściciele zakładów udziałowych — wyprodukowawszy w kilku ostatnich latach tysiące młodocianej naleciałości w postaci t. zw. „piccoli“, którzy

formalnie zaleli nasz zawód stwarzając klęskę bezrobocia — w konsekwencji powyższego wyrwali nam wszystkie zdobycze socjalne: urlopy ustawowe, wymów. pracy, godziwy sposób zarobkowania itd.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz jego agendy — Inspektoraty Pracy, ze względu na **brak atrybucji wykonawczej**, pobłażają ten stan rzeczy, czego dowodem jest fakt nie przychodzenia przedstawicieli Związków Właścicieli na konferencje zwoływane przez powyższe organy rządowe.